

## O małym koniku /ćwiczenia narządów artykulacyjnych/

Mały konik obudził się rano. Ziewnął szeroko */ziewanie/* i zauważył, że burczy mu w brzuszku */brrrr – dmuchanie na luźne usta, tak, by wytworzyć drgania/*. Szybko wyszedł ze stajni */wysuwamy język z buzi/*, rozejrzał się w którą stronę pójść. Spojrzał na prawo i na lewo */język wędruje do prawego i lewego kącika/*. Postanowił pójść w prawo */język wypycha prawy policzek/*. Szybciutko pobiegł na pobliską łąkę, na której rosła pyszna trawa */kląskanie/*, po drodze musiał przejść przez most */kląskanie – buzia wysunięta do przodu/* i wejść na górkę */kląskanie – wolno/*, a następnie z niej zbiec */kląskanie – szybko/*. Wreszcie znalazł się na łące i zaczął żuć pyszną trawkę */żucie/*. Po jedzeniu napił się wody z rzeczki, która płynęła niedaleko */język układa się w łyżeczkę, unosi i cofa po podniebieniu/*, oraz umył dokładnie każdy ząbek */dotykamy po kolei wszystkich zębów/*. Był już bardzo najedzony */nadymanie policzków/*, a że świeciło słońeczko, postanowił się zdrzemnąć. Umościł sobie legowisko w trawie */język układa się w „legowisko” dla konika – robimy na środku wgłębienie, a czubek i boki zaginamy do góry/* i zasnął */chrapanie/*. Dzień był bardzo przyjemny.